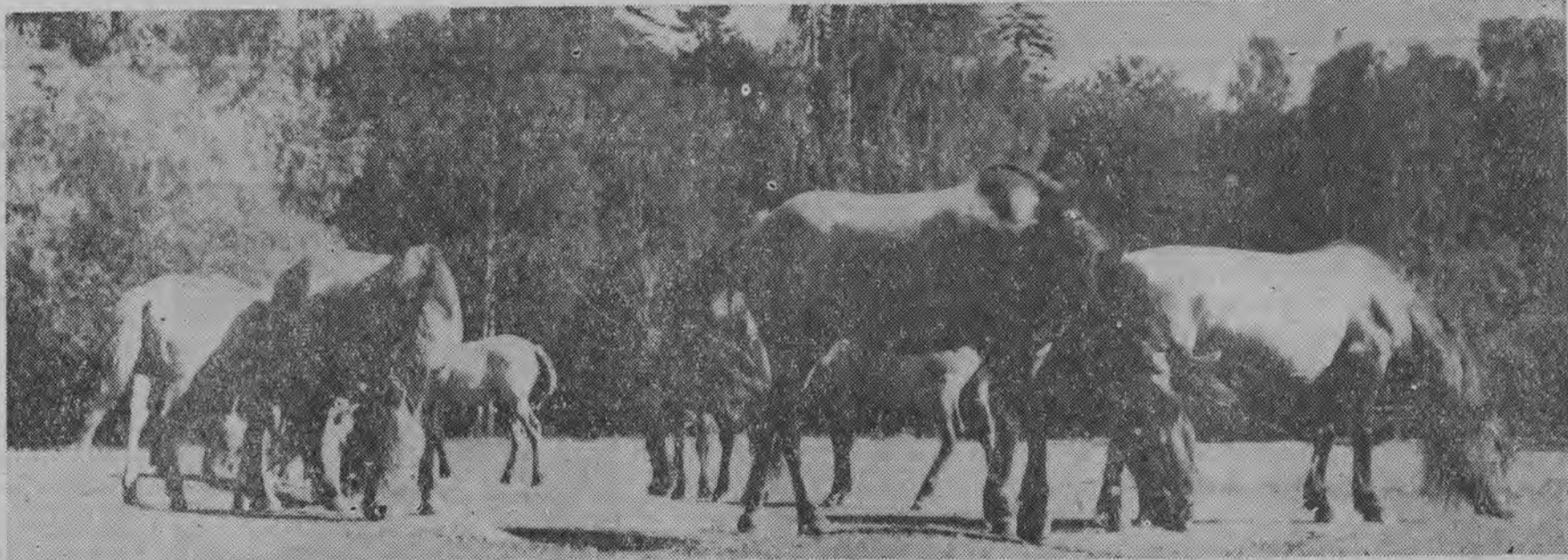




W rezerwacie hodowlanej w Puszczy Białowieskiej można obejrzeć hodowlę koników polskich najbardziej zbliżoną do tarpanów. Stado pokazowe składa się z 3 klaczy i ogiera. Coroczny przychówek przekazywany jest do Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie (pow. Pisz).

CAF — fot. Dąbrowski
CAF — fot. Barącz



Marian Ośniołowski

PAZDZIERNIK

Jak fajerwerk gwałtownie płonący
kolorowe płomienie liści.
O, pilnujcie tych dni już gasnących
zakochani, poeci, artyści.

Nie omińcie tej godziny jesiennej.
— Za oknami liści złoty bal —
Za nim listopad cichy, senny
rozwinie popielaty szal.

Inny mają smak pocałunki,
gdy październik płonie za oknem.
Innej treści nasłakną trunkiem
w dni listopadowe mokre.

Nie omińcie czujni tej godziny
zakochani, poeci, artyści,
gdy najmocniej na dzikim winie
zagra czerwień i w klonu liściach.

W tym czwartym z kolei numerze „Magazynu” piszemy znów o ciekawych rzeczach. A. Malinowski publicysta „Faktów i Myśli” specjalnie dla nas napisał o „Zawrotnej karierze chałupy pod lipą” czyli o mało znanej historii kwatery Hitlera pod Rzeszowem.

J. M. Rembiasz napisał o sprawach żywo obchodzących nas wszystkich — o nieuczciwości producentów. W artykule pt. „Brakoroby” na stronie 3 znajdziecie prawdziwe sensacje na ten temat.

Stanisław Grochowiak należy do pokolenia młodych i uznanych poetów. Z

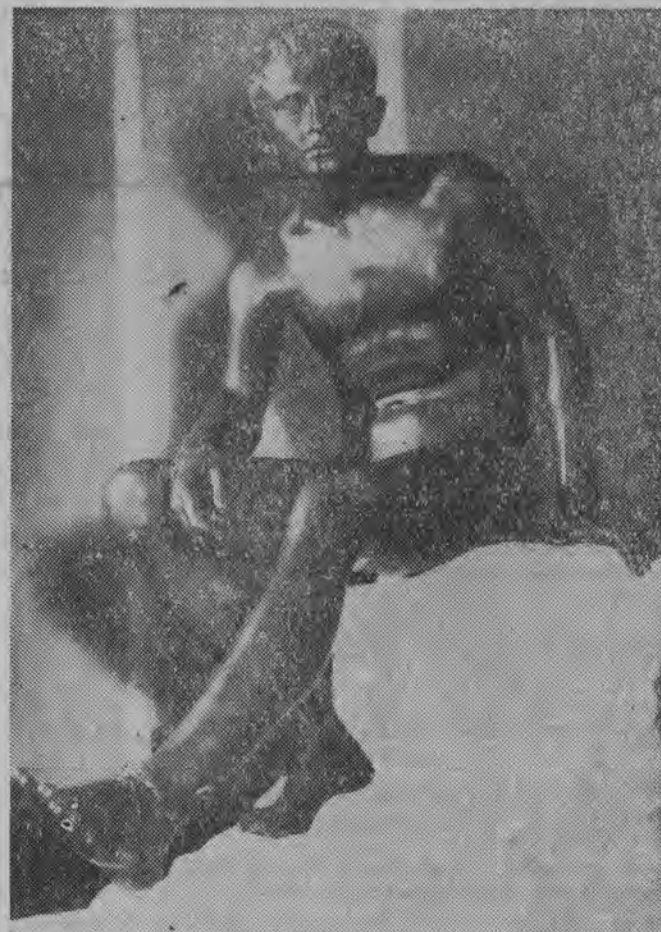
nim właśnie przeprowadziliśmy wywiad na temat współczesnej poezji. Naprawdę warto przeczytać.

Skoro mowa o wywiadach to polecamy też wywiad z Lucyną Winnicką (Pociąg), który zamieszczamy na str. 10.

Kiedy już zmęczycie się lekturą... przeczytajcie artykuł pt. „Uwaga na 16 miliardów komórek”. Dlaczego, zobaczcie sami.

Poza tym w numerze jak zwykle strona satyry i humoru, krzyżówka, drobne naukowe i rolnicze oraz sport.

Przyjemnej lektury!



Swego czasu pisaliśmy o tym, że w Białymstoku odnaleziono kopię posagu przedstawiającego He męsa Odpoczywającego. Posag po przeprowadzeniu w Warszawie rekonstrukcji został zwrócony Białostockiemu muzeum i stanowi jeden z ciekawszych eksponatów. Rekonstrukcję wykonano tak dokładnie i subtelnie, że trudno się oprzeć wrażeniu, iż posag nie jest nowy.

Fot. Zaremba

ZAWROTNA KARIERA CHAŁUPY POD LIPĄ

Wrzesień 1940. W Polsce przebrzmiały już echa klęski pod Dunkierką, przestało się mówić o kapitulacji Belgii, Holandii, Danii i Francji. Umysł Polaków zaprzętała jeszcze wkraczająca w ostatnią, niepomysłną dla Niemców fazę „bitwa o Anglię” i pojawienie się na arenie wojny nowego sojusznika Hitlera — faszystowskich Włoch. Propaganda Goebelsa zarzucała kraje okupowane misternie preparowanymi doniesieniami o „zwycięstwach Niemiec na wszystkich frontach”. W powietrzu czuło się bliskość jakichś wielkich wydarzeń, które miały spaść nie skąd i kiedy. „Wtajemniczeni”, posiadający biurowe radiowe i konspiracyjne kontakty, cieniem na ustach mówili o mającej nadejść niebawem „decydującej fazie wojny”.

Tymczasem jednak była piękna, polska jesień.

Ciąg dalszy na str. 9



WIADOMOŚCI

Ze świata

Oświadczenie Agencji TASS w sprawie konferencji na szczycie

MOSKWA (PAP) 23. 10.

Agencja TASS podaje oświadczenie, w którym stwierdza, że w prasie zagranicznej pojawiły się sprzeczne wiadomości dotyczące stanowiska Związku Radzieckiego w sprawie terminu zwołania Konferencji szefów rządów dla rozpatrzenia pilnych problemów w celu zagożenia atmosfery międzynarodowej i umocnienia pokoju.

W związku z tym Agencja TASS oświadcza, że stanowisko, które rząd radziecki wielokrotnie przedstawiał w tej kwestii, pozostało niezmienione. Rząd ZSRR uważa zwołanie konferencji szefów rządów za konieczne i jest gotów do tego spotkania. Rząd ZSRR jest również zdania, że wyrażony także inne państwa, że im wcześniej zwołana zostanie konferencja szefów rządów, tym lepiej dla sprawy pokoju.

Fotografie „Lunnika-3”

RZYM (PAP) 23. 10.

Jak informuje AFP, włoski astronom-amator, Aldo Bonasola, zamieszkały w Treviglio dokonał z pomocą teleskopu „Lunnika-3”, które posiadał uczonych radzieckich.

Fotografie te Bonasola zrobił w ten sposób, że przetworzył za pomocą specjalnego przyrządu impulsy radiowe otrzymane przez swój radioteleskop na promienie podczerwone.

Konferencja prasowa

W. Kuźniecowa

NOWY JORK (PAP) 23. 10.

W. Kuźniecowa, szef delegacji radzieckiej na XIV Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, spotkał się w czwartek na konferencji prasowej w Nowym Jorku z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi.



Orkiestra i chór warszawskiej Filharmonii Narodowej w czasie koncertu w Wielkiej Sali Konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie. Dyryguje W. Rowicki. Fot. — CAF

Odpowiadając na pytania dziennikarzy delegat radziecki podkreślił, że najważniejszym aktualnym problemem jest rozbrojenie. Stwierdził on, że zadowoleniem, że przeważała większość przedstawicieli krajów uciążliwych w obrębie Zgromadzenia Ogólnego w tej czy innej formie pozytywnie ustosunkowała się do nowych propozycji radzieckich w sprawie rozbrojenia. Kuźniecowa oświadczył również, iż propozycje radzieckie zmierzają do tego, aby żadne państwo nie miało praktycznej możliwości wazacenia działań wojennych przeciwko innemu państwu.

Nowe ugrupowanie we Francji

PARYŻ (PAP) 23. 10.

W czwartek wieczorem powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Komitet łączności parlamentarnej na rzecz Alisteri francuskiej”. Z inicjatywy tego komitetu działających należących do grup parlamentarnych UNR. Nowe ugrupowanie skupia około 30 deputowanych alisterkich oraz pewną liczbę deputowanych szerzej związanych z polityką samostanowienia Alisterii.

Zamach na Fidel Castro

NOWY JORK (PAP) 23. 10.

Jak podaje rozgłosza w Hawanie, 22 bm. w godzinach popołudniowych dokonano zamachu na premiera Kuby — Fidela Castro.

Na jednej z ulic Hawany, gdzie 21 bm. doszło do incydentów, przemawiał w czwartek do ludności Fidel Castro. W pewnej chwili pijany mężczyzna rzucił się z nożem na premiera Kuby. Fidel Castro nie odniósł żadnych obrażeń.

Wyrok śmierci w procesie o chuliganstwo

W miejscowości Stanki Dymitrow w Bułgarii odbył się ostatni proces przeciwko czterem chuliganom. Rozprawa toczyła się przed Sądem Najwyższym. Oskarżał zastępcę generalnego prokuratora. Czterech młodych ludzi stanęło przed sądem za czynny chuliganizm i swawola. Jeden z oskarżonych I. Sokolow, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozostali na kary więzienia od 2 do 10 lat. (w-2)

Z kraju

Delegacja partyjno-rządowa z tow. Zawadzki powróciła do kraju

WARSZAWA (PAP) 23. 10.

23 bm. na pokładzie samolotu Tu-104 powróciła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa PRL, która pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR — Aleksandra Zawadzkiego wzięła udział w obchodach 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej oraz złożyła wizytę w Demokratycznej Republice Wietnamu, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz Mongolskiej Republice Ludowej.

Powracającą delegację witali na lotnisku w Babicach m. in. — I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i Adam Rapacki. Tow. Zawadzki po powrocie z podróży złożył przedstawicielom prasy i radia oświadczenie o wynikach podróży delegacji partyjno-rządowej PRL.

Lotnictwo na usługach lecznictwa



Cztery lata temu Lotnictwo Pogotowie Ratunkowe w Warszawie, które dokonało do nurb-dzieli oddziałów zakładowych, na „służbę” wiosek. Sanitarne CCS-u ludu na każdych czterech, tym razem samolot sanitarny wyładował na polu. Fot. — CAF

Uroczystości jubileuszowe lubelskiego ośrodka uniwersyteckiego

LUBLIN (PAP) 23. 10.

23 bm. rozpoczęły się w Lublinie uroczystości 15-lecia lubelskiego ośrodka uniwersyteckiego.

Przed 15 laty, 23 października 1944 r. historycznym dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołano do życia Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej — pierwszą wyższą uczelnię Polski Ludowej. W latach późniejszych z UMCS wyłonili się dwie dalsze uczelnie: Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza.

Obchody 15-lecia lubelskiego ośrodka uniwersyteckiego zainaugurowane zostały uroczystą akademią w sali Teatru Państwowego im. J. Osterwy.

W akademii wzięł udział członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski.

POGODA

SOBOTA — Zachmurzenie o charakterze zmiennym — temp. maksymalna plus 4 stop. Wiatry umiarkowane okresami silne, północne i północno-zachodnie.

NIEDZIELA — Zachmurzenie umiarkowane w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia. Nieco cieplej.

Co trzeci mieszkaniec stolicy Dolnego Śląska — rodowitym wrocławianinem

WROCLAW (PAP) 23. 10.

Co trzeci mieszkaniec stolicy Dolnego Śląska w rubryce — miejsce urodzenia — ma napisane Wrocław. W mieście tym w ciągu ostatnich 14 lat urodziło się już ok. 130 tys. dzieci, co stanowi 30 proc. ogółu mieszkańców Wrocławia.

Pociąg wiechł do świetlicy

OPOLSKA (PAP) 23. 10.

23 bm. wieczorem na Dworcu Głównym w Opolu wydarzył się niezwykle wypadek. Na peron podłunowy wiechł z nadmierną szybkością ok. 30 km/godz. pociąg osobowy z Złotonia. Maszynista za późno zaczął hamować i rozjechał pociąg przebiegający kołami obrotowymi kołozaworów wiechł do nawierzchni. W wyniku wypadku do śmierci doszło u jednego z pasażerów, który został rzucony z pociągu.

Na szczęcie wypadku nie poślamał za sobą ofiar w ludziach.

Z województwa

II Doroczny Zjazd Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ w Polsce

W dniu 24 października 1945 roku powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych.

XIV rocznica powstania ONZ zbiega się z II Dorocznym Krajowym Zjazdem Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. II Doroczny Zjazd Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ odbywał się będzie w Warszawie w dniach 25—27 października br. Stowarzyszenie to działa w Polsce od roku 1957 i skupia około 1000 studentów.

W Akademii Medycznej w Białymostku nie ma wprawdzie na razie koła SSP ONZ, ale jest już 12 członków tego stowarzyszenia. W ich imieniu na II Zjazd SSP ONZ wyjechał student Aleksander Grzes.

Redaktorzy z „Zarzewia” i „Nowej Wsi” wśród młodzieży wiejskiej

Związek Młodzieży Wiejskiej wykorzystuje miejsce październikowe do szczególnie intensywnego propagowania kultury wiejskiej. Młodzież wiejska otrzymuje: Tydzień prasy młodzieżowej. W tygodniu tym redaktorzy „Zarzewia” i „Nowej Wsi”, korzystając z pomocy samorządowego oświatowego, przeprowadzają w szkołach i klubach wiejskich spotkania z młodzieżą. W tym czasie redaktorzy odwiedzają młodzież w powiatach: świdawskim, białostockim, monieckim i suwalskim. (k)

Pomóżmy pogorzelcom z Modeli Starych

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie instancje zwiazkowe do niesienia pomocy materialnej pogorzelcom z Modeli Starych. Kłopoty, które dotknęły te Modelie Stare spowodowała ustrata całego mienia i gładu nad głowa szeregu rodzin tam zamieszkujących.

Wśród rodzin, które pozostały bez dachu nad głową znajduje się około 100 dzieci. W obliczu zbliżających się chłodoj i trudnych warunków bytowych, konieczna jest natychmiastowa pomoc materialna społeczeństwu, która by pozwoliła na przetrwanie najsłabszego okresu.

Wśród świadczących na rzecz pogorzelców nie może zabraknąć instancji zwiazkowych, które winny przystąpić do niesienia pomocy ofiarom klęski.



ANTARKTYDA — KONTYNETEM POKOJU

W Waszyngtonie toczą się obrady konferencji 12 państw w sprawie statusu prawowego dla Antarktydy i kontynuacji badań naukowych na tym kontynencie.

Tak się złożyło, że mroźna Antarktyda była pierwszym kontynentem, na którym zaczęły tonięć lody „zimnej wojny”. W latach 1957/58 w różnych rejonach świata doszło do zawieszenia stosunków między Wschodem a Zachodem. W tym samym czasie na Antarktydzie urodził się jednak, amerykański brzośca i inni rozpoczęli w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego badania wód pod lodem w krainach śnieżnego kontynentu.

Obrady konferencji w Waszyngtonie toczą się pomyślnie. Przyjęto już artykuł układu, dotyczący współpracy naukowej. Również w sprawie demilitaryzacji Antarktydy prace postępują naprzód. (W-2)

W ARTYKULE TYM ZNAJDZIECIE ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA: KTO CHCIAŁ NA WAS „ZAOSZCZĘDZIĆ” 65 TYŚCIEY ZŁOTYCH? JAK PRZEPROWADZONO KOMBINACJĘ Z RĘKAWICZKAMI? DLACZEGO PIJECIE KIEPSKĄ ORANŻADĘ? JAK MOŻNA ZAROBIC NA MIODZIE? W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZAMASKOWAĆ ZŁĄ JAKOŚĆ WYROBÓW? JEŻELI KTOŚ Z PYTAŃ CIĘ ZAINTERESUJE, TO WEŻ SIĘ DO CZYTANIA.

— Ile kosztują te pantofelki dziecięce? Co, aż 120 zł? Niech pani zobaczy — zwraca się klient do ekspedientki: skóra pomarszczona, a i uszkodzona, powygniata, podszewka... Jak dziecięce? — W czym takim chodzi? Pokażcie sobie nogi!

Takie obrazki, choć jest ich dzisiaj mniej, niestety spotkać można w niejednym naszym sklepie. Klienci narzekają czasami na jakość obuwia dziecięcego. A jednym z winowajców jest tu Fabryka Obuwia w Augustowie. Ostatnio na przykład dostarczyła ona do handlu transport 2170 par sandałów dziecięcych, wartości 218 tys. zł.

Z powodu złej jakości sandałów zakwestionowano. Zbadali je rzeczoznawcy i wydali opinię: towar posiada istotne wady i usterki. Porównywalność do obuwia z pierwszorzędem, który był podstawą dla ustalenia ceny, różnica ogromna. Po pierwsze — jakość skóry była gorszego gatunku, podszewka pozawijana, tyły i noski bućków pomarszczone.

Nic więc dziwnego, że zapadła decyzja obniżenia ceny tego obuwia średnio o 30 proc. Inaczej mówiąc, gdyby nie uwaga PIH-u, klienti przepłaciliby tylko na tej jednej parli towaru aż 65 tys. zł. Tyle też „oszczędziła” Fabryka Obuwia i o tyle nieuczciwie zwiększyłaby swój zysk, który stałby się podstawą obliczenia funduszu zakładowego.

A czy inspektorzy PIH-u są w stanie zbadać wszystkie towary? Przeglądnijmy się z kolei manipulacjom rękawiczekami. Oto Suwalskie Zakłady Przemysłu Tętnowego do starczyły do handlu 200 par męskich rękawiczek skórzanych w cenie 150 zł za parę. I znowu okazało się, że spośród 200 par — 82 nie odpowiadały ustalonym normom. Obniżono tedy ich cenę. I tak — 41 par zaliczono do cenie 120 zł, 36 par do cenie 105 zł, a 5 par zakwalifikowano nawet do trzeciego gatunku. Podobnie na 400 par rękawiczek damskich

Rem. Różnica jest duża. Zakwestionowane rękawiczki zamiast skóry I gatunku, posiadały skórę IV i V gatunku, pomarszczoną, nierówną, źle wygarbowaną. Po prostu aż wstyd było, jak szanująca się firma mogła taką tandetę wypuścić na rynek.

Obniżanie jakości wyrobów obserwujemy oczywiście nie tylko w branży skórzananej. Spółdzielnia zamiast zgodnie z przepisami przedkładać całą partię miodu, wysłała miod natchmiast po otrzymaniu z powrotem z Lublina do Łodzi. Co ją obchodzi, że ktoś może na tym stracić. Grunt to interes.

Ala są i inne kwiatki z tej łąki. Oto niektóre przedsiębiorstwa biorą się na bardzo chytne sposoby, aby tylko zamaskować złą jakość wyrobów.

Na przykład Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Płońsku koło Warszawy przesłała na teren naszego województwa większą partię guzików pościelowych. Guziki zapakowane były w małe paczuszki po sześć kartonów każda. I co się okazało — jedynie guziki ulokowane na wierzchu nadawały się jako tako do użytku. Kartony guzików ulokowanych pod spodem były pokrywane na różne strony i w dodatku różnej grubości.

Brakorobstwo nie powinno się opłacać. Przykłady niniejsze wskazują na różnorodne formy i metody obniżania przez przedsiębiorstwa jakości towarów. A także na lekceważenie wyników służby kontroli.

Oczywiście nie dotyczy to wszystkich zakładów pracy. Są przedsiębiorstwa, a tych

dy, gdyż brak było już 2,4 grama cukru na butelce. Jest to chyba jaskrawy przykład lekceważenia wyników kontroli.

„Przesłodzony” miód

Lekceważenie wyników kontroli może przybrać także inne formy. Rażącym przykładem może tu być postępowanie Rejonowej Spółdzielni Pszczelarsko - Ogrodniczej w Łomży. która wysłała partię miodu (około 5890 kg) do Lublina, wartości 240 tys. zł. Miod jednak został zwrócony, gdyż przeprowadzona kontrola wykazała zafałszowanie miodu większą ilością cukru. Posiadali on bowiem ponad 30 proc. sacharozę (cukru).

Takie sprawy, jak zwiększenie gospodarności, poprawa organizacji pracy, zwiększenie wydajności, są obce dyrektorom, prezesom czy kierownikom takich zakładów, którzy „poprawę” wyników pracy w swoich zakładach widzą głównie poprzez obniżanie jakości produktów. A z handlem — myśla sobie — jakoś się poradzi. Można zawsze znaleźć czy i „wtrącić” towar z wadami. Zresztą, nie kupia w Białymostku, to kupia w Kielcach, Olsztynie czy Lublinie.

Nie tylko NIK, PIH, IKR

Dobrze by się też żyło takim kierownikom produkcji, gdyby nie istniały instytucje, które w interesie społeczeństwa stale depczą im po piętach. Bowiem NIK, PIH, IKR nie dają im spać.

Właśnie te instytucje mogą odegrać dużą rolę w poproszeniu jakości produkcji. Szczególnie dużo do powiedzenia może mieć tu (nie tak dawno powołany) Wydział Kontroli Jakości Towarów Państwowej Inspekcji Handlowej, który do swej dyspozycji posiada niezwykle wyposażone laboratorium do badania towarów.

Niezbedna jest także szeroka pomoc w tej dziedzinie rad narodowych, które kierują przemysłem drobnym. W przemyśle drobnym bowiem obserwuje się częste obniżanie jakości produkowanych towarów.

Również jednostki nadzórne muszą ostrzeżać nie tylko producentów, ale także kupców przed zakupem, gdzie jakość produkowanych wyrobów jest obniżana. Zakłady posiadają przecież własne działy kontroli technicznej, czy też inne komórki kontrolujące jakość produkcji.

W stosunku do winnych muszą być wypracowane odpowiednie sankcje. Wymaga tego interes szerokiego konsumentów. Brakorobstwo nie może się opłacać!

J. M. REMBIASZ

FOTO KRONIKA



Nie bardo nam się udają konkursy „na estetykę”. W województwie białostockim odprężone fabryczne, szkolne, podworskie i ubork w miastach i na wsiach nie greszą czystością i miłym wyglądem. Popatrzmy na to zdjęcie. Takie piękne kwiaty rosną na dziedzińcu Zakładu Mechanicznych w Zdar nad Szawą na Morawach.



W Jeleniogórskich Zakładach Celulozy i Włókien Sztucznych, włączono na wydziałach zagrożonych dwusiecznikami, przodownicy, otoczeni są strażą opieką lekarską. Grupa pracowników, która wymaga specjalnej opieki dozwolona jest odwiedzić na pracy do pensjonariatu w Karpoczu. Tam pensjonariusze przebywają nieprerwanie. Rano bowiem autokary zabierają ich do zakładów. Koszty utrzymania pensjonariatu w wysokości około 1,5 mln zł rocznie pokrywa Rada Zakładowa z budżetu socjalnego.



Ingrid Bergman słynna gwiazda filmowa po rozwodzie długo ubiegła się o przyznanie jej opieki nad dziećmi. Zdjęcie przedstawia siostrę z dziećmi po szczególnym przyznaniu przez sąd praw opiekuńczych.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

WSPÓLNA REZOLUCJA ZSRR I USA W SPRAWIE ROZBROJENIA?

W czwartek Zgromadzenie Ogólne ONZ przystąpiło do debaty nad problemem rozbrojenia.

W związku z tym w kołach ONZ rozszedły się pogłoski, że USA obawiając się sukcesu ZSRR, zgodziły się na wystąpienie ze wspólną rezolucją. Według tych głosów obie strony pracują nad rezolucją, która może być przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne jednogłośnie, a następnie przesłana do Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw.

Należy przypomnieć, że w historii ONZ był już wypadek jednogłośnie Zgromadzenia Ogólnego. Miał on miejsce w roku 1944 w czasie głosowania nad rezolucją w sprawie rozbrojeniowych, przedstawioną wspólnie przez wielkie mocarstwa i Kanadę.

SPISEK „ULTRASÓW” WE FRANCJI

I rzeczywiście, w wyniku akcji wykryty został spis „ultrasów” algerijskich przeciwko rządowi premiera Debre. Na czele spisku stali reakcyjni politycy niezadowoleni z ostatnich oświadczeń rządu w sprawie Algerii. Po dokonaniu zamachu miał być utworzony rząd z Georges Bidault jako premierem. Nie dziwnego w tym, że motorem spisku był Bidault, on bowiem znany jako zagorzały zwolennik prowadzenia wojny w Algerii, aż do zwycięskiego końca. Podobne stanowisko zajmował zresztą kiedys w sprawie Indochin.

POLSKA, TURCJA, CZY GRECJA?

Po 31 głosowaniach sprawa obsadzenia jednego miejsca niesiołego członka Rady Bezpieczeństwa, na które kandyduje Polska i Turcja, odroczone została do 2 listopada br.

W medycynie Stany Zjednoczone przeprowadzały różne machinacje, aby tylko nie dopuścić do wyboru Polski. Temu miały służyć inspirowanie amerykańskie w sprawie wysłania przez kraje afro-azjatyckie wniosku o rozszerzenie składu Rady Bezpieczeństwa. Rady Społecznej i Trybunału Międzynarodowego. To wyniosłoby rewizji Rady ONZ, na którą ZSRR

nie zgadza się wobec braku reprezentacji Chin Ludowych. Oczywiście, że kraje demokratyczne, a w tym i Polska, głosowały przeciwko takiej rezolucji. To Stany Zjednoczone chciałyby wykorzystywać do celu odebrania Polsce głosów krajów afro-azjatyckich. Jak wiadomo, te machinacje nie powiodły się, gdyż państwa Azji i Afryki zgłosiły całkowicie inną rezolucję.

Stany Zjednoczone zdając sobie sprawę z tego, że Turcja nie uzyska potrzebnej do wyboru większości 2/3 głosów, zamierzają wysunąć kompromisowego kandydata — Grecję. W tym celu prasa amerykańska nadaje obecnie duży rozgłos Grecji poprzez podkreślanie, że w tym kraju nie będą instalowane bazy rakietowe. Stany Zjednoczone sądzą, że to umożliwi wybór Grecji do Rady Bezpieczeństwa.

CZY ZWRÓT W POLITYCE ADENAUERA?

Kancelarz Niemiec zachodnich — Adenauer złożył kilka dni temu oświadczenie, którego sens streszcza się w słowach: Niemcy będą musieli zapłacić cenę za wywołaną przez Hitlera wojnę. Prasa zachodnia zastanawia się w związku z tym, czy oświadczenie to stanowi zapowiedź zwrotu w polityce NRF.

Trudno przewidzieć, czy to zwrot, czy nie. W każdym razie oświadczenie to wiąże się z kolorytą sytuacją w świecie. Zbliża się konferencja na szczycie. Powołane jest także do odprężenia, Adenauer widzi więc, że nie będzie mógł nadal stawiać na przeszkodzie do porozumienia.

Jeśli zaś idzie o „cenę”, to nikt nie żąda od NRF więcej, jak uznania obecnego stanu rzeczy (granica na Odrze i Nysie, istnienie NRD i zaprzestanie zbrojeń). To będzie cena wystarczająca dla wszystkich. Nie wiadomo, czy kancelarz to właśnie miał na myśli.

„SPRAWA TYBETU” W ONZ

Delegacje Irlandii i Malajów wniosły na forum ONZ tzw. „sprawę Tybetu”. Rezolucja tych państw wzywa do „poszanowania zasad Karty i Deklaracji Praw Człowieka”. W związku z tym należy przypomnieć, że powstanie w Tybecie miało charakter wybitnie reakcyjny i widać chińska tłumaczyła, że wystąpił właśnie w obronie praw ludzkości narodu tybetańskiego.

Wnioślenie „sprawy Tybetu” na forum ONZ stanowi najbardziej jaskrawy przejaw „zimnej wojny” w ostatnim okresie. Poza tym cała sprawa rozpatrywana jest bez udziału najbardziej zainteresowanego państwa — Chin Ludowych.

MODA

Kożuch się sezon ogorkowy i sale teatru znowu zatętniły życiem. Wypada nam najpierw stara garbaczka i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego. Na kożuch, przedstawienia, imprezy estradowe pojdziemy w sukni ciemnej, jako że kolor czarny nadal modny, w garniturkach z lekkich welonów, w sukniach z najmodniejszego jerseyu. O ten ostatni wprawdzie trudno, bo to i drogie, i nie ma w powszechnej sprzedaży. Innych materiałów w naszym mianym duży wybór zarówno w kożuchach jak i sukniach. No i oczywiście w cieniach.



W polmroku sali teatralnej pięknie wygląda białe czarna sukienka, z białymi dodatkami. Kożuch z piki na „za duże” i spity sztywny róż, krótkie sukienki z tym samym. Biała bransoletka, czarne skórzane rękawiczki i czarna, maleńka torbka. Kapelusz zostawimy w szafce, aby uniknąć przykrych uwag innych widzów.



Wyszczerzona sukienka z kożuchowej, lekkiej welony. Sukienka dopasowana z rękawkami. Dół bardzo wąski, rękawy kożuchowe. Jedyną ozdobą — sznur z koralikami i bransoletka. No i oczywiście ładnie uczesana głowa. W takiej sukni dobrze samopoczucie zapewnione.



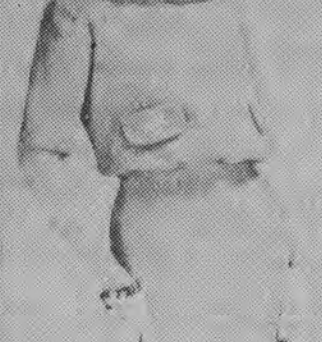
Tę suknię wybrała chyba kobieta, która nie chce być nudną, wysoki i ładny sukienki. Młoda dziewczyna, która nie chce być nudną, wysoki i ładny sukienki. Młoda dziewczyna, która nie chce być nudną, wysoki i ładny sukienki.



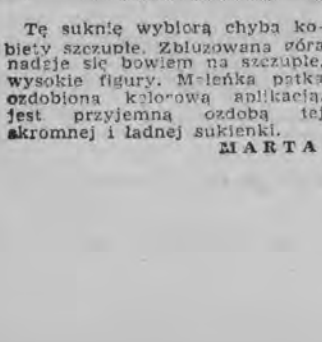
W Orli znalazł się chętny fundator. No bo ktoż to rozpręga stare garbaczki i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego.



W Orli znalazł się chętny fundator. No bo ktoż to rozpręga stare garbaczki i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego.



W Orli znalazł się chętny fundator. No bo ktoż to rozpręga stare garbaczki i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego.



W Orli znalazł się chętny fundator. No bo ktoż to rozpręga stare garbaczki i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego.

Chmielewski jest pracownikiem Ministerstwa Rolnictwa. Wiele ziemi podzielił sprawiedliwie. Nie skrzywdził nikogo — mówiono w Orli. Bo też komasacja gruntów, jaką przeprowadzono w Orli jeszcze w 1950 roku, budziła wiele niezadowolonych, skarg i narzekan. Cóż to dużo mówić — była niesprawiedliwa, krzywdząca większość rolników. Chłopi pisali więc do Prezydium PRN i WRN, domagając się sprawiedliwości. W rezultacie ich staran przysłało do Orli mierniczego z grupy interwencyjnej, właśnie inż. Stanisława Chmielewskiego.

Ale w miare jak inż. Chmielewski zadawał się w Orli, niektórzy gospodarzy przestali jakas obawa, jakaś nieufność. Bo Chmielewski często zaśladał do kieliszka. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, ktoś z nas nie powiełnia tego grzechu? Ktośby... Właśnie, gdy by Chmielewski pil w miare i za swoje. Ludzi najwięcej niepokoiło to, że mierniczy pil również nie za swoje.

W Orli znalazł się chętny fundator. No bo ktoż to rozpręga stare garbaczki i albo ją uzupełnić modymi dodatkami, albo przerobić na „coś” supermodnego, wielozadaniowego.

Chmielewski nie odmawiał takich, którzy przynosili, zawsze przyjmował jak swego. Grzecznie rozmawiał, usmiechał się, a przy tym obcywał załatwić nawet takie

Tym razem mierniczy dotrzymał słowa i po pewnym czasie zapłacił babci 350 zł, ale wzamian za to zupełnie nie nadzielił... jej ziemi. Może przepisał ją komuś, kto dobrze zaufadł. A babcia, gdyby nie brać pod uwagę niedużego ogródka, zupełnie została bez ziemi. Jak teraz będzie żyć starowina?

Od czego jest głowa? W Orli jest dużo gospodarzy, którym po tej ostatniej, zreszła jeszcze nie zakończona komasacja, znaczenie się zmniejszyły gospodarstwa. Niekiedy, jak na przykład Jana Popławskiego, Nikity Pasiecznika, Andrzeja Rusinowicza i innych okazało się o wiele więcej ziemi niż było do komasacji. No co, za pieniądze mierniczy mógł zrobić. Ludzie mówią, że właśnie wskutek tego w Orli zabrakło około 80 ha ziemi.



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”

Ale Chmielewski, człowiek z głową. Jest w Orli ogólnie pastwisko, na którym nie tylko trawa, ale i wilkina nie chce rosnąć. A więc mierniczy, długo nie myśląc rozpoczął nadzielać pastwisko gospodarzom jak orną ziemię.

I tu chłopiska cierpliwość pękła. Znowu poszły skargi i do PRN, i do WRN, i do Ministerstwa. Napisano też podanie do Prokuratury Powiatowej.

P.S. Jak nam poinformowano w Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN, Chmielewskiego odwołano z pracy na obiekcie Orla. Sprawa jest obecnie zajmują się prokuratura.

W ten sam sposób mierniczy wydłubał pieniądze od Grzegorza Kubajewskiego, Mateusza Bogaczewicza i innych. Brał po 300, 400, po 500 zł. A pokwitowania nikomu nie dawał. Oszukiwał więc ludzi, obiecując to, czego nigdy nie mógł załatwić.

Miniczy Chmielewski również samowolnie rozpisywał (rozdrabniał) gospodarstwa chłopieckie. Tak na przykład gospodarstwo Aleksandra Martynowicza, u którego mieszkał, podzielił na trzy części. Na samek Martynowicza i na dwóch jego synów, z których jeden uczesza do podstawowej szkoły. Podobnie „dzielił” gospodarstwa innych. Czy robili to bezinteresownie? Chyba nie.

Czy w Orli rosną figi? Jednak najwięcej oburzał mieszkańców Orli ordynarny stosunek mierniczego do tych, którzy do niego przychodzili nie mając na „za nadzielić”. Chmielewski wyprowadził ich za drzwi.

Pewnego razu zwrócił się do niego Ignacy Szymański, któremu nadzieleno najgorszą, piaszczystą kolonię.

— Cóż ja teraz pocznę? Na tych płaskich nawet gryka nie chce rosnąć — skarżył się rolnik.

— Masz 5 zł (mierniczy wyciągnął pieniądze z kieszeni) — zajmuję większość Półwyspu Arabskiego. Jest to kraj o słabo rozwiniętym rolnictwie nie pokrywającym wewnętrznej zapotrzebowania. Do głównych upraw należą: pszenica, kukurydza, lucerna i proso. Podstawowego produktu żywnościowego dostarczą palmy daktylowe. Szczępe Bedulim trudnią się hodowlą owiec, wieprzów i krów.

ARGENTYNA — kraj w półd-wsch. części Ameryki Południowej słynący z hodowlą zwierząt gospodarskich. 40 proc. powierzchni zajmują tu pastwiska, a

tylko 10 proc. — grunty orne. Przeważa własność obszarnicza i towarzyszą granicznymi. (Np. 2 angielskie towarzystwa są właścicielami ok. 4 mln ha).

80 proc. chłopów nie ma własnej ziemi, dzierżawi ją u obszarników, płacąc w naturze lub pieniędzmi 25—30 proc. wartości zbiorów. Uprawia się: pszenicę, kukurydzę, owoce, jęczmień, siemię lniane i słonecznikowic, ryż i bawełnę; w mniejszych ilościach — trzcinę, tytoń, cytryny i pomarańcze. Jednak podstawą eksportu jest mięso, mimo iż 85 proc. wyprodukowanego mięsa spożywa się w kraju (i miejsce na świecie pod względem spożycia mięsa na i mieszkanka).

AUSTRIA — Mimo rozwoju przemysłu, ostatnio gospodarka tego kraju kształtuje się pod dominującym wpływem rolnictwa. Warunki klimatyczne sprzyjają szczególnie hodowlom owiec. Australia słynie z produkcji wysokogatunkowej wełny, a zwłaszcza odmiany „merynos”. W kraju tym jest około 150 mln owiec (1/6 ilości owiec na świecie), nie więc dziwnie, że 1/4 eksportu światowego daje Australia. Wobec średniej ilości 150 mln owiec, powłowie była wynosi tu 17 mln sztuk. Zás w produkcji roślinnej największe znaczenie ma pszenica.

AUSTRIA — Pod uprawę zajętych jest tu 4080 tys. ha. Najwięcej uprawia się pszenicy (średni plon — 24 q/ha), żyta (17 q/ha), jęczmienia (17 q/ha) i jęczmienia (22 q/ha). Dominującą rolę w gospodarce narodowej Austrii odgrywa wysoko rozwinięty i zmodyfikowany przemysł.

Co zanobiega szybkim starzeniem się mózgu? W wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

W Polsce nie ma jeszcze mody na środki uspokajające

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

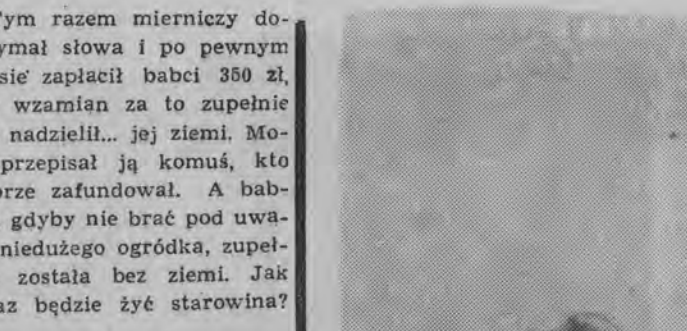
Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.

Co najbardziej zagraża równowadze umysłowej? Jak stwierdzają lekarze, stany znużenia umysłowego,

Wielkie komórki kory mózgowej, uznane za siedlisko inteligencji, rozwijają się u ludzi pracujących umysłowo do 30 — 40 roku życia. Potem nie zmierzają, lecz zachowują aktywność, jeżeli praca umysłowa trwa. Zauważono, że np. inżynierowie, adwokaci, profesorowie, pisarze, do późnego wieku zachowują świeżość umysłu, jeżeli kontynuują swoje prace. Z tego wniosek: to przede wszystkim aktywność umysłowa chroni przed szybkim starzeniem się mózgu.



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



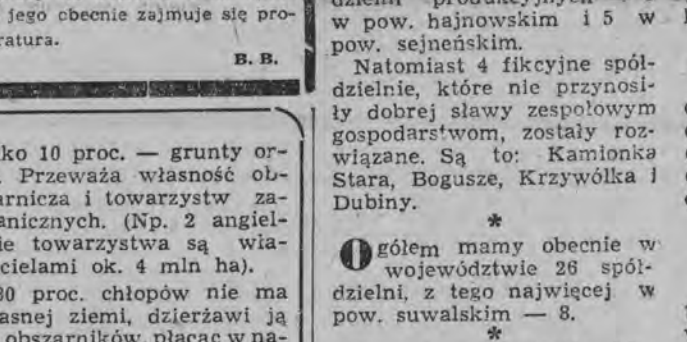
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej należało do królów, które do cenienia uprawy kukurydzy i męły w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze mutanty kukurydzy. NA ZDJĘCIU: taka kukurydza — „dowoli plantatorzy w Mar- sch...”

PRAWIE NIE Z TEJ ZIEMI!

ELEKTRONOWY STRAZAK

Kalifornijska firma Solar Aircraft Company (dawniej Solar) projektuje budowę ultranowoczesnego urządzenia do walki z pożarami.

Ma to być zdalnie sterowany helikopter, który można będzie wysłać do akcji w rejonie 10 km w ciągu 30 sek. Aparat ten po przybyciu na miejsce, zlewa ogień wodą lub pianą chemiczną, likwidując szybko niebezpieczeństwo. Znajdując się w helikopterze urządzenie radarowe pozwala na dokładne ustalenie miejsca pożaru, a „można” elektronowy — oceni jego rozmiar i ilość środków niezbędnych do ugaszenia ognia.

ZOLNIERZ PRZYSZŁOŚCI

Podobno wkrótce ma zostać zaprezentowany w Waszyngtonie model żołnierza przyszłości.

Będzie się on przemieszczał na miejsce na miejsce na małym latającym platformie. Po jego stronie składają z małych rakietek, dzięki czemu wojsk ów będzie mógł szybko dostać się na wzniesienie, albo łagodnie „spłynąć” ze znacznych wysokości. W jego helmie znajduje się aparatura nadawczo-odbiorcza. Wyprowadzić będzie także w specjalny odbiornik fal podczerwonych (w postaci lornetki), dzięki czemu będzie dobrze widział w nocy. Otrzyma również przyrząd, który kierując się do niego, będzie obserwowany przez „przypylca”.

Specjalna maska, rękawice i buty ochronia go przed zimnem, upałem i przed skutkami ataku atomowego. Ubrany będzie w „pancerz” nylonowy (dawnostawotworowy), zatrzymujący kulę i ostre kłaki granatów.

„I co jeszcze? Czy przedziwne, że rozbrojenie, bo dochodzimy do absurdu!”

KRZECI — CZY NACISKAĆ?

Firma Bell Telephone Company doszła do wniosku, że o wiele wygodniej i szybciej jest — naciskać. Chodzi tu mianowicie o nowy propozycję przez firmę rodzaj telefonów, w których ręką zostalaby zastąpiony przyciskami. Stwierdzono, że nowy aparat pozwala uzyskać połączenie w ciągu 3 sekund.

Trudność sprawia tylko nowy sposób sygnalizacji, do którego trzeba odpowiednio przystosować słuchaczy.

Leżąc powłóka czas to „najdłuższy” pieniądz — wydajność z tym związane nie uchroni obecnie uważa dziennikarzy. Podczas pobytu w Polsce na

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

Z tegorocznych zbiorów najlepszych plonem żyta, owsa i buraków cukrowych mogą się pochwalić spółdzielce gospodarstwa w: Dorożkach, Krzywej i Wólce Nurzeckiej. Najbardziej, zaś obrodziły te same uprawy w Komocielach, Pełach i Grabówku. (m)

Wielu ludzi posiada. nych gruntów 5 spółdzielni gospodarzy na areale do 100 ha, 14 spółdzielni — od 101 do 200 ha i 7 spółdzielni ma gospodarstwa liczące ponad 200 ha.

PRAWIE NIE Z TEJ ZIEMI!

ELEKTRONOWY STRAZAK

Kalifornijska firma Solar Aircraft Company (dawniej Solar) projektuje budowę ultranowoczesnego urządzenia do walki z pożarami.

Ma to być zdalnie sterowany helikopter, który można będzie wysłać do akcji w rejonie 10 km w ciągu 30 sek. Aparat ten po przybyciu na miejsce, zlewa ogień wodą lub pianą chemiczną, likwidując szybko niebezpieczeństwo. Znajdując się w helikopterze urządzenie radarowe pozwala na dokładne ustalenie miejsca pożaru, a „można” elektronowy — oceni jego rozmiar i ilość środków niezbędnych do ugaszenia ognia.

ZOLNIERZ PRZYSZŁOŚCI

Podobno wkrótce ma zostać zaprezentowany w Waszyngtonie model żołnierza przyszłości.

Będzie się on przemieszczał na miejsce na miejsce na małym latającym platformie. Po jego stronie składają z małych rakietek, dzięki czemu wojsk ów będzie mógł szybko dostać się na wzniesienie, albo łagodnie „spłynąć” ze znacznych wysokości. W jego helmie znajduje się aparatura nad

STRESZCZENIE PIERWSZEGO ODCIA

Planeta Zirda zamieszkała przez istoty podobne do ludzi, znajdujące się w kontaktach z Ziemią — już od 70 lat nie dawała znaku życia. Ekspedycja Ziemińska dotarła do powierzchni „Tantra” do naturalnego światła Zirdy, na którym mieściło się obserwatorium mieszkańców planet. Okazało się, że załoga obserwatorium jest martwa.

Pozostali członkowie ekspedycji podzielił jednak zdanie kierownika.

Promieniowanie nie jest groźne dla statku z kosmiczną ochroną. A wyjaśnienie tego co się stało należy do naszych obowiązków. Po to przecież przylecieliśmy? Cóż bowiem Ziemia odpowie Wielkiemu Pierścieniowi? Stwierdzenie faktu nie wystarczy, trzeba go jeszcze wytłumaczyć. Proszę mi wybaczyć moje uczynkowe rozumowanie — ciągnął dalej Erg Noor i w głosie jego zabrzmiała ironia. — Wątpię, czy możemy nie wykonać naszego zadania.

Temperatura górnych warstw atmosfery jest normalna — radośnie wykrzyknęła Niza.

Erg Noor uśmiechnął się i zaczął ostrożnie obniżyć statek. Niski przelot wymagał mniejszej szybkości. Astronom i geolog zestawiali posiadane mapy z obrazem, który obserwowały optyczne przyrządy „Tantry”. Łączyły swą dawną kształt, morza spokojały ślny w promieniach czerwonego słońca. Nie zmieniły swego zarysu również szczyty górskie. Planeta jednak milczała.

W ciągu trzydziestu pięciu godzin nikt nie zszedł ze swego stanowiska.

Skład atmosfery, promieniowanie czerwonego słońca — wszystko zgadzało się z poprzednimi danymi. Erg Noor otworzył informator o Zirdzie i odsłukał cyfry dotyczące jej atmosfery. Jonizacja była wyższą niż na Ziemi. Niejasny i twórczy domysł zaczął kierować w umyśle Noora.

Leceli coraz niżej. Widoczne już były zarysy miast. Nadal jednak żaden sygnał nie zadźwięczał w odbornikach gwiazdolotu.

Niza Krił poszła coś zjeść i odpocząć. Widocznie zdziwnała się. Zdawało się jej, że spala tylko kilka minut. Gwiazdolit zrywał nad nocną stroną Zirdy. Tam, na dole, winny był się znajdować miasta, fabryki, porty. Nie zamrużano jednak żadne światła. Męczące wyciekiwanie stawało się niemożliwe. Noor włączył ostrzegawcze syreny. Niesamowity ryk rozległ się nad czarną przepaścią. Członkowie ekspedycji spodziewali się, że tajemniczo milczący mieszkańcy teraz ich wrzeszcze usłyszą.

„Skrzydło „urpirowego światła” zdmuchnęło złowrogą ciemność, „Tantra” leciała nad oświetlonym półkolem planety. W dole rozpościerała się alaskami czerni. Wywołane i natchnione zdania wykazywały, że jest to jednolity dywan kwiatów. Przypominały one czarne maki rosnące na Ziemi. Gaszące maki ciągnęły się tysiące kilometrów, zarastając wszystko — lasy, pola, łąki. Jak żebra ogromnych szkieletołów wyglądały ulice miast przecinające czarny dywan kwiatów. Czerwonymi ranami rdzewiały żelazne konstrukcje. Nigdzie żadnej żywej istoty, żadnego drzewa — tylko te czarne maki!

„Tantra” zrzuciła bombową stację obserwacyjną i znów zleciała na nocną stronę. Po sześciu godzinach robot obsługujących stację przyniosła dane dotyczące składu powietrza, temperatury, ciśnienia i inne informacje z powierzchni planety. Wszystkie cyfry zgadzały się z dawnymi informacjami. Z wyjątkiem współczynnika radioaktywności.

Potworna tragedia! — wyszeptał zdławionym głosem biolog ekspedycji Bon Tal, notując ostatnią wiadomość.

Oni zabili sami siebie i całe życie na planecie.

To straszne — odezwała się tłumiąc łzy, Niza. Ale przecież jonizacja nie jest aż tak wielka?

Mineło już wiele lat — surowo odpowiedział biolog.

Reakcje radioaktywne są niebezpieczne właśnie dlatego, że często zachodzą powoli, niezauważone. W ciągu stuleci promieniowanie wzrastało, a potem zmiany ilościowe spowodowały skok jakościowy! Rozkład ceh

dziedzicznych, zahamowanie rozrodczości, epidemia... To się zdarza nie po raz pierwszy. Wielki Pierścień zna już takie wypadki.

— Na przykład „Planeta fioletowego słońca” — rozległ się głos Erga Noora.

Kierownik ekspedycji podjął decyzję przeprowadzenia bardzo trudnego manewru. Postanowił zmienić kierunek lotu statku. Dotychczas bowiem gwiazdolit krążył po orbicie wzdłuż równika. Teraz zaś chciał mu nadąć kierunek merydionalny. Postanowiłi dokładniej zbadać, czy na planecie nie została choćby jedna żywa istota.

I znów „Tantra” — tym razem jednak już bez żadnej prawie nadziei — odbywała swój lot od bieguna do bieguna. Gdzieś tam, szczególnie na średniej szerokości, pojawiały się duże polaiste gołego gruntu. Unosiła się tam w powietrzu żółta mgła, poprzez którą prześwitywały olbrzymie grzędy czerwonego piasku, które rozdmuchiwał silny wiatr.

Dalej znów rozpościerał się czarny, żalobny pokrowiec czarnych meków. Były to jedyny rośliny, które ostały się promieniowaniu i przystosowały się do nowych warunków.

Wszystko stało się zrozumiałe. Szukanie anamezonowego prądu w martwych ruinach było rzeczą nie tylko beznadziejną, lecz rów-

niebezpieczną. „Tantra” poczęła powoli rozkręcać spiralę lotu. Skierowała się na planetę, gdzie powinien być czekać ich inny gwiazdolit — „Agrab”.

Włączono anamezonowe silniki, które rozpedziły gwiazdolit do jego normalnej szybkości — dziewięćset milionów kilometrów na godzinę. Od miejsca spotkania dzieliła ich odległość piętnastu milisekund podróży. Cała załoga z wyjątkiem dyżurnych mogła więc obserwować, jak w ten sposób trwały jeszcze dyskusje, wyliczenia oraz opracowania sprawozdań dla Rady. W informatorze znaleźli wspomniany do dokonywanych na Zirdzie niebezpiecznych próbach z częściowo promieniującym paliwem stomowym. Znaleźli wypowiedzi wybitnych uczonych Zirdy, uprzedzających o pojawieniu się objawów szkodliwego wpływu promieniowania na życie i żądających zaprzestania doświadczeń. Sio osiemdziesiąt lat temu posłano wzdłuż Wielkiego Pierścienia ostrzeżenie, które zapewne nie zostało uwzględnione przez rząd Zirdy.

Nie ulegało wątpliwości — zagłada Zirdy nastąpiła na skutek nagromadzenia się szkodliwych produktów promieniowania powstałych przy przeprowadzaniu licznych doświadczeń.

Minęło dużo czasu od wyjaśnienia zagadki. Załoga gwiazdolotu ówczornie już zmieniała trzymiesięczny sen na tydzień czasu trwające czuwanie.

Wiele dob krążyła „Tantra” wokół szarej planety. Z każdej godziny miała nadzieję spotkania „Agraba”. Zbliżało się coś groźnego... Gwiazdolit „Algrab” miał dostarczyć dodatkową ilość paliwa. Co będzie jeśli „Algrab” nie przyleci na spotkanie?

Erg Noor stanął na progu, obserwując zamysłoną Nizę. Jej pochylona głowa z czupryną krótkich, lecz gęstych włosów, przypominała puszysty złoty kwiat. Czupurny chłopczyk profil, skośnie oczy, które często mrużyła powstrzymując śmiech, były teraz szeroko otwarte i trwożne. Czy dziewczyna zdaje sobie sprawę, jak wielką pomocą dla Noora jest jej ofiarna miłość?

— Na naszej drodze spotkamy silne pole ciążenia, obszar nagromadzonej ciemnej substancji w gwiazdozbiorze Skorpiona obok gwiazdy 6555-CR+11 PKU — przemówił.

— Aby zaoszczędzić paliwa należy odchylić się w kierunku Zmii. W dawnych czasach ekspedycje leciały bez pracy motorów, wykorzystując przyspieszenie pola grawitacyjnego.

— A czy my możemy wykorzystać ów stary sposób? — zapytała Niza.

— Nie, nasze gwiazdoloty pędzą zbyt szybko. Prędkość wynosząca 5/6 absolutnej jednostki, czyli dwieście pięćdziesiąt tysięcy kilometrów na sekundę naszą wagę w polu ciążenia Ziemia dwanaście tysięcy razy. Cała nasza ekspedycja zmieniłaby się w proszek. Z taką szybkością możemy lecieć tylko w kosmosie, zdaleń od dużych skupisk materii. Z chwilą, gdy statek wchodzi w pole ciążenia musimy zmniejszyć szybkość tym bardziej, im ono jest silniejsze.

— Powstała rozbieżność — Niza dziecięnnym ruchem oparła głowę na dłoń. — Im silniejsze jest pole grawitacyjne, tym wolniej trzeba lecieć!

Zasada ta jest słuszna tylko przy olbrzymich prędkościach zbliżonych do szybkości światła (300 tys. km na sek.), gdy gwiazdolit upodabnia się do promienia świetlnego i może się poruszać wzdłuż prostej, czyli tzw. linii równych natężeń.

— Jeśli dobrze zrozumiałam należałoby nasz „promień”, „Tantrę”, — wycelować prosto na układ słoneczny?

— Na tym właśnie polega cała trudność lotów międzygwiazdowych. Dokładnie wycelowanie nie jest łatwe, gdyż gwiazdy nie są nieruchome. Bo choć przy obliczeniach cały czas trwania podróży na bieżąco wprowadzać korekty i zmieniać kurs statku. I to właśnie uniemożliwia pełną automatyzację sterowania. Znajdujemy się teraz w niebezpiecznej sytuacji. Zatrzymanie czy chociażby duże zmniejszenie szybkości lotu po obecnym nabraniu pędu jest dla nas równoznaczne ze śmiercią, albowiem dla powrotnego rozpedu braknie nam paliwa. Szczególnie niebezpieczny jest obszar 344+2U — zupełnie niezbadaany. Nie ma tam gwiazd ani zamieszkałych plan-

et. Z powzięciem ostatecznej decyzji poczekamy na astronomów. Po przebyciu pitego kręgu obudźmy wszystkich, a tymczasem... kierownik potarł skronie i ziewnął.

— Sporamim? — przejął się Niza — zwołajcie Nizę, — powinniście pójść odpocząć.

— Dobrze, ulokuję się tu, w tym fotelu. Może nagle stanie się cud i usłyszymy jakiś dźwięk, znak od „Algraba”?

W głosie Erga Noora zabrzmiał ton, na dźwięk którego serce Nizy zabiło mocniej. Zaprzęgnęła przyluli do siebie tę apatyczną głowę, pogładziła ciemne, przedwcześnie posiwiałe włosy...

Niza wstała, dokładnie złożyła kartki mel-dunków i zgasiła światło, zostawiając tylko zielone lampki przy przyrządach. Gwiazdolit leciał teraz zupełnie spokojnie w absolutnej pustce, krążąc po swej olbrzymiej orbicie. Rudowłosy nawigator zajął miejsce przy „możu” olbrzymiego statku. Cicho śpiewały aparaty nastrojone na wyznaczoną melodię — najgłośniejsze zakłócenia zabrzmiąby fałszywym dźwiękiem. Łagodna melodia brzmiała czysto. Z rzadka odczyły się głuche uderzenia przypominające dźwięk gongu — to włączał się pomocniczy motor planetarny, kierujący „Tantrą” wzdłuż krzywej. Anamezonowe silniki milczały.

Spokój długiej nocy panował w całym gwiazdolicie, jakby nie istniało groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad statkiem i jego załogą. Może za chwilę w głośniku odbiornika zadźwięcza długo oczekiwane znaki wywoławcze, obydwa statki „Algrab” i „Tantra” przyhamują swój niesamowity pęd i wrzeszcze, dokładnie wyrównawszy szybkość, ułożą się obok. Szeroka, podobna do rury galeria połączy dwa małe światła i „Tantra” znów odzyska potęgę...

Niza była spokojna, w pełni ufala swemu kierownikowi. Podróż trwająca już pięć lat nie była dla niej męcząca — szczególnie od chwili, gdy Niza pokochała... Porywające emocje, elektroniczne nagrania książek, muzyki i filmów dawały możliwość nieustannego uzupełniania swej wiedzy. Pozwalały zapomnieć i łagodziły tęsknotę za piękną Ziemią, która jak złamane piasku, przepadała w głębi nieskończonej czerni.

Ludzie podróżujący gwiazdolotami posiadali dużo wiedzy i mocne nerwy, kiedy zmęczenie ich zwyciężało pograżali się w długotrwałym podtrzymywaniu hipnotycznym kąpaniem. Duże okresy czasu ginęły w niebojętne mijające niezauważenie. Przebywając razem z ukochanym Niza czuła się szczęśliwa. Niepokój napawała ją tylko świadomość, że innym jest trudniej, a najtrudniej jest jemu, Erg Noorowi. Gdyby choć potrafiła mu w czymś pomóc! Ale co może radzić młody, nieuczony jeszcze astronauta? Najwybitniejszym uczonemu?

Erg Noor obudził się. Uniósł ociężałą głowę. Spokojna melodia nadal brzmiała czysto, przerywana tylko rzadkimi uderzeniami silnika planetarnego. Niza Krił wciąż siedziała przy aparatach — lekko zgarbiona, z cieniem zmęczenia na młodej twarzy. Kierownik spojrzał na zegar wskazujący zaleźny czas gwiazdolotu i szybko, energicznym ruchem wstał z głębokiego fotelu.

(d. c. n.)

1. Wokół każdej masy istnieje przestrzeń, w której działa siła przyciągania. Przestrzeń ta nazywana polem grawitacyjnym.

2. Sporamim? — lekarstwo zapobiegające zmęczeniu i senności.

3. Zależny czas — czas zależny od prędkości gwiazdolotu. Względnie względny, przy olbrzymiej prędkości (zbliżającej się do szybkości światła) czas zależny od prędkości gwiazdolotu z czasem obserwatora zmienia się w sposób zależny od prędkości gwiazdolotu.

Zniknięcie nadziei spotkania „Algraba” i uzyskanie dodatkowej ilości paliwa? Co się stanie z gwiazdolotem „Tantra” zagubionym w przestrzeni kosmicznej w odległości 10 milionów kilometrów od Ziemi? — czytali w następnym odcinku.

A. OMILJANOWICZ CIEMNIENIE GILOTYNY CZĘŚĆ II OPOWIEŚCI „ORLI LOT”

Sa takie chwile przed uderzeniem na frontie, że wszyscy znając godzinę i minuty natercia, spoglądają niecierpliwie na zegarek i nerwowo oczekują na ułokę się obok. Szeroka, podobna do rury galeria połączy dwa małe światła i „Tantra” znów odzyska potęgę...

W niektórych domach już nie spano. Pięć załomotało w drzwi i okna. Gestapo. Równocześnie w kilkunastu miejscach twarzy już od pięci lat rano rawy nie wyszły dawno one rezultaty. Za kilka godzin gestapo przywiozły do gestapo Wydmnika z żoną, Sliwskiego, Dziukowskiego oraz jego dwóch synów, Leokadę Orłowską i wielu innych ludzi z podziemia.

Pierwszą natarto do czerwonoskórych, zmiernie wosy i założono na ręce kajdany. Wyglądał jak prawdziwy „wielki polityczny”. W takim stanie wepchnięto go do pokoju, gdzie Richard przesłuchiwał Kowalską, Richard z gumą stanął przed Kowalską, pytając się temu oto człowiekowi dostarczać nielegalną literaturę i kontaktować go z członkami warszawskiego Ruchu Oporu. Pokręciła głową. Cios w twarz rzucił ją na ziemię. Gestapowierze podszedli do Kowalskiego i „zamierzili się” bykownem, pytając jak to było. Agent płaczącym, słabym głosem opowiadał ile razy był u Kowalskiej i jak otrzymał od niej nielegalną literaturę. Richard zaczął wyprawiać go z pokoju. W tym dniu Kowalska przynależała się do winy. Z Warszawy nie wydała jednak niko.

Około godziny 10-tej frodek ulicy z kajdankami na rękach gestapowierze Szalisi i Waszkiewicz przypędzili do gmachu gestapo „ujętego” Warakomskiego. Za chwilę Pukas i Likutur z innej strony miasta przyprowadzili skutego agenta — P-57 psd. „Paul”. Choć ulice były puste, jak nigdy, ludzie ze strychów i zza firanek przyglądali się pedzonym środkom ulicy ofiarom, zęgnając ich krzyżem i życząc wytrwałości.

12 i 13 maja, jak również i w następnie dni, arcy, przetrzymywani i rewizje trwały nadal. Przywożono coraz nowych ludzi. Wę-

POZIOMO:
1. Pierwsielce chemicy. 4. Odpocznik dla koni w drodze. 8. Szal nerwowy. 11. Przewodnik nadawany w USA ludzom o smagłej cerze. 12. Tłidzi niłowia. 14. Skupisko drzew. 15. Młara powierzchni ziemi. 16. Sutek kosarski. 18. Kłidka dla drobiu. 19. Pierwsielce chemicy. 21. Nuta. 22. Kolor skóry, masę. 23. Polecenie. 25. Męskie imię hebrajskie. 27. Pola zbożowe. 28. Muzulmański zwyczaj pra- /kowania pięć razy dziennie. 29. W mitologii skandynawskiej syn Odyna i Frygl.

PIONOWO:
1. Statek rzeczny do przewozu zboża. 2. Mitologiczny bązek miłosny. 3. Okrętowy sonda. 4. Przyimek. 6. Czekolada. 7. Wodrost kieliszy. 8. Sygnał rozbiłkowy. 10. Opzęd fiedwabnika. 11. Kłidka sonda. 12. Kłidka sonda. 13. Wzrost. 14. Wzrost. 15. Wzrost. 16. Wzrost. 17. Wzrost. 18. Wzrost. 19. Wzrost. 20. Wzrost. 21. Wzrost. 22. Wzrost. 23. Wzrost. 24. Wzrost. 25. Wzrost. 26. Wzrost. 27. Wzrost. 28. Wzrost. 29. Wzrost. 30. Wzrost. 31. Wzrost. 32. Wzrost. 33. Wzrost. 34. Wzrost. 35. Wzrost. 36. Wzrost. 37. Wzrost. 38. Wzrost. 39. Wzrost. 40. Wzrost. 41. Wzrost. 42. Wzrost. 43. Wzrost. 44. Wzrost. 45. Wzrost. 46. Wzrost. 47. Wzrost. 48. Wzrost. 49. Wzrost. 50. Wzrost. 51. Wzrost. 52. Wzrost. 53. Wzrost. 54. Wzrost. 55. Wzrost. 56. Wzrost. 57. Wzrost. 58. Wzrost. 59. Wzrost. 60. Wzrost. 61. Wzrost. 62. Wzrost. 63. Wzrost. 64. Wzrost. 65. Wzrost. 66. Wzrost. 67. Wzrost. 68. Wzrost. 69. Wzrost. 70. Wzrost. 71. Wzrost. 72. Wzrost. 73. Wzrost. 74. Wzrost. 75. Wzrost. 76. Wzrost. 77. Wzrost. 78. Wzrost. 79. Wzrost. 80. Wzrost. 81. Wzrost. 82. Wzrost. 83. Wzrost. 84. Wzrost. 85. Wzrost. 86. Wzrost. 87. Wzrost. 88. Wzrost. 89. Wzrost. 90. Wzrost. 91. Wzrost. 92. Wzrost. 93. Wzrost. 94. Wzrost. 95. Wzrost. 96. Wzrost. 97. Wzrost. 98. Wzrost. 99. Wzrost. 100. Wzrost. 101. Wzrost. 102. Wzrost. 103. Wzrost. 104. Wzrost. 105. Wzrost. 106. Wzrost. 107. Wzrost. 108. Wzrost. 109. Wzrost. 110. Wzrost. 111. Wzrost. 112. Wzrost. 113. Wzrost. 114. Wzrost. 115. Wzrost. 116. Wzrost. 117. Wzrost. 118. Wzrost. 119. Wzrost. 120. Wzrost. 121. Wzrost. 122. Wzrost. 123. Wzrost. 124. Wzrost. 125. Wzrost. 126. Wzrost. 127. Wzrost. 128. Wzrost. 129. Wzrost. 130. Wzrost. 131. Wzrost. 132. Wzrost. 133. Wzrost. 134. Wzrost. 135. Wzrost. 136. Wzrost. 137. Wzrost. 138. Wzrost. 139. Wzrost. 140. Wzrost. 141. Wzrost. 142. Wzrost. 143. Wzrost. 144. Wzrost. 145. Wzrost. 146. Wzrost. 147. Wzrost. 148. Wzrost. 149. Wzrost. 150. Wzrost. 151. Wzrost. 152. Wzrost. 153. Wzrost. 154. Wzrost. 155. Wzrost. 156. Wzrost. 157. Wzrost. 158. Wzrost. 159. Wzrost. 160. Wzrost. 161. Wzrost. 162. Wzrost. 163. Wzrost. 164. Wzrost. 165. Wzrost. 166. Wzrost. 167. Wzrost. 168. Wzrost. 169. Wzrost. 170. Wzrost. 171. Wzrost. 172. Wzrost. 173. Wzrost. 174. Wzrost. 175. Wzrost. 176. Wzrost. 177. Wzrost. 178. Wzrost. 179. Wzrost. 180. Wzrost. 181. Wzrost. 182. Wzrost. 183. Wzrost. 184. Wzrost. 185. Wzrost. 186. Wzrost. 187. Wzrost. 188. Wzrost. 189. Wzrost. 190. Wzrost. 191. Wzrost. 192. Wzrost. 193. Wzrost. 194. Wzrost. 195. Wzrost. 196. Wzrost. 197. Wzrost. 198. Wzrost. 199. Wzrost. 200. Wzrost. 201. Wzrost. 202. Wzrost. 203. Wzrost. 204. Wzrost. 205. Wzrost. 206. Wzrost. 207. Wzrost. 208. Wzrost. 209. Wzrost. 210. Wzrost. 211. Wzrost. 212. Wzrost. 213. Wzrost. 214. Wzrost. 215. Wzrost. 216. Wzrost. 217. Wzrost. 218. Wzrost. 219. Wzrost. 220. Wzrost. 221. Wzrost. 222. Wzrost. 223. Wzrost. 224. Wzrost. 225. Wzrost. 226. Wzrost. 227. Wzrost. 228. Wzrost. 229. Wzrost. 230. Wzrost. 231. Wzrost. 232. Wzrost. 233. Wzrost. 234. Wzrost. 235. Wzrost. 236. Wzrost. 237. Wzrost. 238. Wzrost. 239. Wzrost. 240. Wzrost. 241. Wzrost. 242. Wzrost. 243. Wzrost. 244. Wzrost. 245. Wzrost. 246. Wzrost. 247. Wzrost. 248. Wzrost. 249. Wzrost. 250. Wzrost. 251. Wzrost. 252. Wzrost. 253. Wzrost. 254. Wzrost. 255. Wzrost. 256. Wzrost. 257. Wzrost. 258. Wzrost. 259. Wzrost. 260. Wzrost. 261. Wzrost. 262. Wzrost. 263. Wzrost. 264. Wzrost. 265. Wzrost. 266. Wzrost. 267. Wzrost. 268. Wzrost. 269. Wzrost. 270. Wzrost. 271. Wzrost. 272. Wzrost. 273. Wzrost. 274. Wzrost. 275. Wzrost. 276. Wzrost. 277. Wzrost. 278. Wzrost. 279. Wzrost. 280. Wzrost. 281. Wzrost. 282. Wzrost. 283. Wzrost. 284. Wzrost. 285. Wzrost. 286. Wzrost. 287. Wzrost. 288. Wzrost. 289. Wzrost. 290. Wzrost. 291. Wzrost. 292. Wzrost. 293. Wzrost. 294. Wzrost. 295. Wzrost. 296. Wzrost. 297. Wzrost. 298. Wzrost. 299. Wzrost. 300. Wzrost. 301. Wzrost. 302. Wzrost. 303. Wzrost. 304. Wzrost. 305. Wzrost. 306. Wzrost. 307. Wzrost. 308. Wzrost. 309. Wzrost. 310. Wzrost. 311. Wzrost. 312. Wzrost. 313. Wzrost. 314. Wzrost. 315. Wzrost. 316. Wzrost. 317. Wzrost. 318. Wzrost. 319. Wzrost. 320. Wzrost. 321. Wzrost. 322. Wzrost. 323. Wzrost. 324. Wzrost. 325. Wzrost. 326. Wzrost. 327. Wzrost. 328. Wzrost. 329. Wzrost. 330. Wzrost. 331. Wzrost. 332. Wzrost. 333. Wzrost. 334. Wzrost. 335. Wzrost. 336. Wzrost. 337. Wzrost. 338. Wzrost. 339. Wzrost. 340. Wzrost. 341. Wzrost. 342. Wzrost. 343. Wzrost. 344. Wzrost. 345. Wzrost. 346. Wzrost. 347. Wzrost. 348. Wzrost. 349. Wzrost. 350. Wzrost. 351. Wzrost. 352. Wzrost. 353. Wzrost. 354. Wzrost. 355. Wzrost. 356. Wzrost. 357. Wzrost. 358. Wzrost. 359. Wzrost. 360. Wzrost. 361. Wzrost. 362. Wzrost. 363. Wzrost. 364. Wzrost. 365. Wzrost. 366. Wzrost. 367. Wzrost. 368. Wzrost. 369. Wzrost. 370. Wzrost. 371. Wzrost. 372. Wzrost. 373. Wzrost. 374. Wzrost. 375. Wzrost. 376. Wzrost. 377. Wzrost. 378. Wzrost. 379. Wzrost. 380. Wzrost. 381. Wzrost. 382. Wzrost. 383. Wzrost. 384. Wzrost. 385. Wzrost. 386. Wzrost. 387. Wzrost. 388. Wzrost. 389. Wzrost. 390. Wzrost. 391. Wzrost. 392. Wzrost. 393. Wzrost. 394. Wzrost. 395. Wzrost. 396. Wzrost. 397. Wzrost. 398. Wzrost. 399. Wzrost. 400. Wzrost. 401. Wzrost. 402. Wzrost. 403. Wzrost. 404. Wzrost. 405. Wzrost. 406. Wzrost. 407. Wzrost. 408. Wzrost. 409. Wzrost. 410. Wzrost. 411. Wzrost. 412. Wzrost. 413. Wzrost. 414. Wzrost. 415. Wzrost. 416. Wzrost. 417. Wzrost. 418. Wzrost. 419. Wzrost. 420. Wzrost. 421. Wzrost. 422. Wzrost. 423. Wzrost. 424. Wzrost. 425. Wzrost. 426. Wzrost. 427. Wzrost. 428. Wzrost. 429. Wzrost. 430. Wzrost. 431. Wzrost. 432. Wzrost. 433. Wzrost. 434. Wzrost. 435. Wzrost. 436. Wzrost. 437. Wzrost. 438. Wzrost. 439. Wzrost. 440. Wzrost. 441. Wzrost. 442. Wzrost. 443. Wzrost. 444. Wzrost. 445. Wzrost. 446. Wzrost. 447. Wzrost. 448. Wzrost. 449. Wzrost. 450. Wzrost. 451. Wzrost. 452. Wzrost. 453. Wzrost. 454. Wzrost. 455. Wzrost. 456. Wzrost. 457. Wzrost. 458. Wzrost. 459. Wzrost. 460. Wzrost. 461. Wzrost. 462. Wzrost. 463. Wzrost. 464. Wzrost. 465. Wzrost. 466. Wzrost. 467. Wzrost. 468. Wzrost. 469. Wzrost. 470. Wzrost. 471. Wzrost. 472. Wzrost. 473. Wzrost. 474. Wzrost. 475. Wzrost. 476. Wzrost. 477. Wzrost. 478. Wzrost. 479. Wzrost. 480. Wzrost. 481. Wzrost. 482. Wzrost. 483. Wzrost. 484. Wzrost. 485. Wzrost. 486. Wzrost. 487. Wzrost. 488. Wzrost. 489. Wzrost. 490. Wzrost. 491. Wzrost. 492. Wzrost. 493. Wzrost. 494. Wzrost. 495. Wzrost. 496. Wzrost. 497. Wzrost. 498. Wzrost. 499. Wzrost. 500. Wzrost. 501. Wzrost. 502. Wzrost. 503. Wzrost. 504. Wzrost. 505. Wzrost. 506. Wzrost. 507. Wzrost. 508. Wzrost. 509. Wzrost. 510. Wzrost. 511. Wzrost. 512. Wzrost. 513. Wzrost. 514. Wzrost. 515. Wzrost. 516. Wzrost. 517. Wzrost. 518. Wzrost. 519. Wzrost. 520. Wzrost. 521. Wzrost. 522. Wzrost. 523. Wzrost. 524. Wzrost. 525. Wzrost. 526. Wzrost. 527. Wzrost. 528. Wzrost. 529. Wzrost. 530. Wzrost. 531. Wzrost. 532. Wzrost. 533. Wzrost. 534. Wzrost. 535. Wzrost. 536. Wzrost. 537. Wzrost. 538. Wzrost. 539. Wzrost. 540. Wzrost. 541. Wzrost. 542. Wzrost. 543. Wzrost. 544. Wzrost. 545. Wzrost. 546. Wzrost. 547. Wzrost. 548. Wzrost. 549. Wzrost. 550. Wzrost. 551. Wzrost. 552. Wzrost. 553. Wzrost. 554. Wzrost. 555. Wzrost. 556. Wzrost. 557. Wzrost. 558. Wzrost. 559. Wzrost. 560. Wzrost. 561. Wzrost. 562. Wzrost. 563. Wzrost. 564. Wzrost. 565. Wzrost. 566. Wzrost. 567. Wzrost. 568. Wzrost. 569. Wzrost. 570. Wzrost. 571. Wzrost. 572. Wzrost. 573. Wzrost. 574. Wzrost. 575. Wzrost. 576. Wzrost. 577. Wzrost. 578. Wzrost. 579. Wzrost. 580. Wzrost. 581. Wzrost. 582. Wzrost. 583. Wzrost. 584. Wzrost. 585. Wzrost. 586. Wzrost. 587. Wzrost. 588. Wzrost. 589. Wzrost. 590. Wzrost. 591. Wzrost. 592. Wzrost. 593. Wzrost. 594. Wzrost. 595. Wzrost. 596. Wzrost. 597. Wzrost. 598. Wzrost. 599. Wzrost. 600. Wzrost. 601. Wzrost. 602. Wzrost. 603. Wzrost. 604. Wzrost. 605. Wzrost. 606. Wzrost. 607. Wzrost. 608. Wzrost. 609. Wzrost. 610. Wzrost. 611. Wzrost. 612. Wzrost. 613. Wzrost. 614. Wzrost. 615. Wzrost. 616. Wzrost. 617. Wzrost. 618. Wzrost. 619. Wzrost. 620. Wzrost. 621. Wzrost. 622. Wzrost. 623. Wzrost. 624. Wzrost. 625. Wzrost. 626. Wzrost. 627. Wzrost. 628. Wzrost. 629. Wzrost. 630. Wzrost. 631. Wzrost. 632. Wzrost. 633. Wzrost. 634. Wzrost. 635. Wzrost. 636. Wzrost. 637. Wzrost. 638. Wzrost. 639. Wzrost. 640. Wzrost. 641. Wzrost. 642. Wzrost. 643. Wzrost. 644. Wzrost. 645. Wzrost. 646. Wzrost. 647. Wzrost. 648. Wzrost. 649. Wzrost. 650. Wzrost. 651. Wzrost

HUMORYSATURY

MAGAZYNOWY Uniwersytet Mądrości

(Pod redakcją
prof. dr Główni)

Zwykło się mówić: mądrości uczymy się do śmierci. Ale po co aż tak długo? W XX wieku dysponujemy przecież ogromnymi księgozbiorami, które na pewno pomogą nam ukończyć uniwersytet mądrości w tempie przyspieszonym.

Od dziś rozpoczynamy więc wykłady. Po lekturze sięgamy do pierwszych wieków naszej ery, do pięciu ksiąg mądrości Indii, które nazwane zostały „PAŃCZATANTRA”. Bajki i przypowieści ludowe zawarte w księgach stanowią zbyt obszerną dawkę filozofii życiowej — jak na jeden raz. Dlatego materiał rozłożymy na kilka wykładów. Wątpliwości i pytania proszę kierować do prof. dr Główni listownie.

Dziś „Pańczatantry” księga pierwsza. Proszę notować:

■ Z powodu rzeczy drobnych mądry nie naraża spraw wielkich. Prawdziwym mędrcem jest ten, kto osiąga rzeczy wielkie nie bacząc na utratę małych.

■ Człowiek, który zajmuje się nie swoimi sprawami ginie jak owa małpa, co wyciągnęła klin z belki.

■ Tylko ten naprawdę żyje na świecie, kto jest przyczyną szczęścia wielu.

■ Jeżeli klejnot, który zasługuje na to, by błyszczeć w oprawie ze złota, zostaje oprawiony w ołów, to nie klejnot, ale ten, który go oprawił, zasługuje na nagane.

■ Kto szczeremu przyjacielowi, uczciwemu służy, wiernej żonie, życzliwemu człowiekowi zwierzy się ze swych trosk, temu będzie lżej na sercu.

■ Kto, ogarnięty strachem lub wielką radością, dokładnie wszystkiego naprzód nie pozna i działać będzie pośpiesznie, ten potem pożałuje swego czynu.

■ Ani ostrą bronią, ani używając słońca czy rumaków, ani nawet przy pomocy armii nie można dokonać takich dzieł, jakie się osiąga rozumem.

■ Po cóż oburza się człowiek, jeśli nie może wziąć pomsty. Groch, chociaż nawet wysoko skacze i tak nie przebieje pokrywki.

■ Czego sobie ludzie życzą za dnia, co czynią lub widzą na jawie, o tym zwykli mówić przez sen.

■ Jestże na świecie uczciwość u srok, prawda u graczy, łagodność u żmij, trwała miłość u kobiety, odwaga u eunucha, rozważa u pijaczyny, księżę, który by był przyjacielem poddanych i sprawiedliwym sędzią? — Czy kto widział lub słyszał o takim cudzie kiedykolwiek?

Odpowiedź pisemna na te pytania będzie zaliczona jako samodzielna praca domowa.



Towarzyski

— Henryku! Bardzo się zmieniłeś, nigdy bym cię nie poznał.

— Nie jestem Henryk, nie znam pana, ale wypić możemy.

Przewidyujący

— Kazał mi pan, panie doktorze, pokazać język, a nawet pan nie spojrział.

— Bo ja, proszę pani, chciałem tylko spokojnie wypisać receptę.

Genealogia

— Wiesz, mój ród sięga wypraw krzyżowych.

— Wielkie rzeczy. W tym czasie moi przodkowie już dawno wymarli.

Niecierpliwy

— Czy jest papier toaletowy?

— Niestety, wyszedł. — A czy przedkro wróci. Ja naprawdę nie mogę czekać.



— Czy mogę w czymś jeszcze wyręczyć Pana, sir?

Zbigniew Zborowski

SONETY BIAŁOSTOCKIE XXXV

(Białostocka izba wytrzeźwień coraz to przeżywa jubileusz: przyjmują gości jubilatów, urzędujących w niej już po kilkadziesiąt razy.)

Oprócz marnych pijusów, tych majowych chlaczy,
Ojów dzieciom, co na rok raz udają chwata,
Ma swe stałe bywalce Wytrzeźwień Komnata,
Co jak w dym do niej idą chwiejnym chodem kaczym.

Z liczonej rzeszy moczomord — te rzadkie wybrańce,
Wielkie Mistrze Zakonu Pełnego Kielicha,
Wielu robłą, by gród nasz, miłościnia neliha,
Nie zatracił tradycji chodzenia na bańce.

Gdy więc Rynkiem Kościuszki, dokoła Ratusza
Sunie krętym zygzakiem wodzić popijaw,
Rzewny taki obrazek serdecznie mnie wzrusza.

Oto — myślę — dla grodu zasłużony człowiek,
Wart, by dać mu, gdy jego jubileusz mija —
Order Pali Zalicz. I pałą po głowie...



Tak wielkie stopy może mieć każdy, ale oczywiście tylko na zdjęciu: wystarczy odpowiednio użyty szerokokątny obiektyw fotografa.

Rady Feliksa

JAK ODPOWIADAĆ?

Zwrócił się do mnie jeden ze znajomych, aby mu poradzić, jak ma dalej odpowiadać na pytania swoich ciotek, które zbyt gorliwie interesują się przyszłością jego duszy. Uporczywie dają mu do zrozumienia, że jego egzystencja w formie żywej materii kiedyś się skończy, a wtedy będzie za późno. On wyznaje światopogląd naukowy, a one pytają go czemu do kościoła i spowiedzi nie uczęszcza.

Przy udzielaniu rady znajomemu pozwoliłem sobie sięgnąć do źródła własnych doświadczeń. Ja też znajdowałem się w podobnej sytuacji.

Pytała mnie niedługo ciotka, już może setny raz, czemu do kościoła nie chodzę.

— Bóg jest ciociu, wszędzie — odrzekłem w sposób teologiczny — więc wolę iść do kina.

— No ale do spowiedzi to mógłbyś pójść — próbowała jeszcze ciotka w sposób już bardziej pojednawczy.

— Nie mogę ciociu, bo w czasie ostatniej spowiedzi przyrzekłem, że więcej grzeszyć nie będę i obietnicy dotrzymuję. Od czasu wspomnianego wyżej spotkania ciotka nie zadawała mi już podobnych pytań. Wujek natomiast pisze do mnie listy, zaczynające się od słów: „Niechaj będzie pochwalony Jezus Chrystus” Ja zaś

odpisując mu, zaczynam korespondencję zwrotną: „Na wieki wieków amen”

FELIKS



Piękny naszujnik

HIPOLIT LISOWSKI

Nadeszły dni WERYFIKACJI

(Białostockie Zakłady Gastronomiczne przystąpiły do weryfikacji swoich pracowników)

Ach, co za życie, moi mili!

Gdy wejdiesz dziś do restauracji,

Kelner przed tobą w pół się chyli.

Dania w mig niesie, pełen gracji —

...Nadeszły dni weryfikacji...

Ach, co za żarcie, moi ziołci,

Jak w sanatorium na kuracji,

Szef kuchni stara się i poci,

A wszystko z tej jedynej racji —

...Nadeszły dni weryfikacji...

Lecz nim spostrzeżesz się — ponure

Niechlujstwo znowu w restauracji,

Kotlet jak z gumy, kawa — lura,

Kelner w szatańskiej znów kreacji —

...Skończone dni weryfikacji...

TO CIEKAWÉ

NIEZAWODNY SPOSÓB

Jedną z wielkich firm amerykańskich wyprodukowano na rynek nowy typ łóżek. Płaczone są one z odpowiednim budzikiem i na dzwonek dzwonka przeskakują z łóżka do pozycji siedzącej.

DEKLARACJA ADMIRAŁA

Francuski admirał Barot zapytany przez dziennikarza na granicy czy ma coś do zdekodowania odpowiedział: „Tak, ale gdzie są mikrofony?”

NIEZAMIERZONA REKLAMA

Jeden z pariskich sprzedawców płyt stwierdził, że po ukazaniu się ostatniej książki Jean-Paula „Czy lubi pani Brahmsa...” sprzedaż on trzy razy wzrosła, natomiast Brahmsa anieli dotychczas.

TYLKO DLA MĘŻCZYZN

Według ostatnich badań przeprowadzonych we Francji, 63 proc. żonatych mężczyzn przynosi swym żonom w niedzielę śniadanie do łóżka.

SPOSÓB NA KŁOPOTY

„Times” przynosi artykuł pt.: „Zmarłowie żony pała i pija”. Autor pisze m. in.: „Większość młodych żon znajdujących się w kłopotach pieniężnych i w innych trudnościach, które powstają gdy zakłada się dom w dużym mieście, znajdują ucieczkę w paleniu”. Picie — jest następnym bardzo popularnym sposobem, w którym żony znajdują schronienie przed codziennymi troskami. Telewizja, zastępując kino, znajduje się na trzecim miejscu wśród skłopotanych angielskich żon.

Franski

Ryszard Peiko

Na białostockie MPK

Jeśli czekasz z rana na „komunikację”
To znaczy, że zajdziesz w sam raz na kolację.

Tadeusz M. Kraśko

Na emerytowanego Don Juana

Żeby zjadł na miłość,
Zabrakło zębów... pości.

Przestroga

Nie „pień się”, albowiem piana
przywilejem jest bałwana.

„Sierżant”

Matura

Do wieczorowej szkoły panna uczęszczała
Egzamin dojrzałości też wieczorem zdała.

Snosób

Ze cnotę swą drogą cenila
Więc z tego żyła.